

# Mariusz Lubomski, Anastazja

Bie&#322;a&#322;a nocz nieuko&#322;jona  
Biel&#322;a&#322; i b&#322;a&#322; o&#322;acie&#322;lem  
Tiom&#322;n&#322;a&#322; grust uspoko&#322;jona

Pisto&#322;letow&#322;a&#322; kul&#322;a&#322;

W Sankt Petersburgu w bia&#322;a&#322; i noc

Kto&#322; i&#322; dziwny idzie ulic&#322;a&#322;

L&#322;a&#322; ni&#322;a&#322; za&#322; atyje epa&#322;ety i bie&#322;a&#322; yje lico

Sk&#322;a&#322; ama&#322;a mu Pikowa Dama

Od jej pi&#322;a&#322; kno&#322; ci &#322; lep&#322;

Prze&#322;gra&#322; co kocha&#322; &#322; dz&#322; pieni&#322;

I zaraz sobie strzeli w &#322;eb

Anastazja Pietrowna - romans

Anastazja Pietrowna Anastazja

Kto ty jeste&#322;?

Europa czy Azja?

Twoje bie&#322;a&#322; yje ruki

Twoje czior&#322;nuje g&#322;a&#322; aza

Tak czior&#322;nyje, szto &#322;utsze ni&#322;zia!

Anastazja Pietrowna Anastazja

P&#322;a&#322; na p&#322;a&#322; - w&#322;odka i ma&#322;

Ty&#322; liryka, deliryka w sztuk!

Anastazja

Ja was praszu

Odw&#322; wzrok!

Bie&#322;a&#322;a nocz nieuko&#322;jona

Biel&#322;a&#322; i b&#322;a&#322; o&#322;acie&#322;lem

Tiom&#322;n&#322;a&#322; grust uspoko&#322;jona

I lata dziel&#322;a&#322;

W Sankt Petersburgu w bia&#322;a&#322; i noc

Kto&#322; &#322; mia&#322; si&#322; w doro&#322;ce na mo&#322;

&#322; mia&#322; si&#322; czy p&#322;ata&#322;, wsio r&#322;wno

Wszystko z mi&#322;o&#322; ci

A g&#322; os to taki gruby mia&#322;

I w takie uderzy&#322; forte

&#322;e jamszczik durak wyduma&#322;

O&#322;, wie&#322;u kakowo to czorta!

Anastazja Pietrowna - romans

Anastazja Pietrowna Anastazja

Kto ty jeste&#322;?

Europa czy Azja?

Twoje bie&#322;a&#322; yje ruki

Twoje czior&#322;nuje g&#322;a&#322; aza

Tak czior&#322;nyje, szto &#322;utsze ni&#322;zia!

Anastazja Pietrowna Anastazja

P&#322;a&#322; na p&#322;a&#322; - w&#322;odka i ma&#322;

Ty&#322; liryka, deliryka w sztuk!

Anastazja

Ja was praszu

Odw&#322; wzrok!

Bie&#322;a&#322;a nocz ju&#322; zako&#322;czona

Biel&#322;a&#322; i b&#322;a&#322; o&#322;acie&#322;lem

Co&#322; w dur&#322;a&#322; o, a co&#322; moll

Urwanym try&#322;em.

W Sankt Petersburgu bia&#322;a&#322; ym rankiem

Dziewczyna odsu&#322;wa firank&#322;

Gdzie&#322; na Prospektie tli si&#322; co&#322;

Sinor&#322; owym dymkiem

Zasn&#322; idiota nad rule&#322;

I pi&#322; kny sen mia&#322; on

Eto by&#322; a u&#322;e nie l&#322;ubow

Eto by&#322; to&#322; ko samogon

Anastazja Pietrowna - romans

Anastazja Pietrowna Anastazja

Kto ty jeste&#322;?

Europa czy Azja?

Twoje białe ręce

Twoje czarne gąsienice

Tak czarne szoty i cięgi nie ma!

Anastazja Pietrowna Anastazja

Płacz na płacz - wódka i maść

Ty, liryka, deliryka w sztok!

Anastazja

Ja was proszę

Odwroć wzrok!

Anastazja Pietrowna Anastazja

Płacz na płacz - rozpacz i fantazja

Ty, liryka, deliryka trans!

Anastazja

Ja proszę Was

Ja proszę Was...

Para kanczat ramans.